

# Andrzej Śliwiński

---

"Mysterium Salutis : Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik", t. IV/2, wyd. Johannes Feiner i Magnus Löhrer, Einsiedeln-Zürich-Köln 1973 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 45/3, 212-213

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stwórcę spalona ogniem z nieba. Dopiero potem została stworzona Ewa, która — po różnych perypetiach — poddała się jednak Adamowi i dzięki temu nastąpiła pełnia harmonii stworzenia. „A wąż obserwował ich odnoszenie się do siebie i był również szczęśliwy” (s. 166)...

Język książki jest liryczny, pełen pięknych opisów upersonifikowanej przyrody. Z punktu widzenia ściśle literackiego, książka jest chyba wartościowa. Jednakże niektóre myśli w niej zawarte wzbudzają szereg krytycznych uwag, a nawet zastrzeżeń.

Po pierwsze, wydaje się, że autor w mitologiczny sposób przedstawia początki ludzkości na ziemi. Ta wizja pozornie biblijna, jest w rzeczywistości antybiblijna. Choć mamy tu do czynienia z fikcją literacką, to jednak odnosi się ona do dziedziny wiary, a przynajmniej dotyczy interpretacji tekstów natchnionych. Otóż w chrześcijaństwie strzeżemy się tego, aby Bogu nie przypisywać tych cech, które tchną wyraźnie antropomorfizmem i są do tego antyhumanistyczne. Zresztą początek ludzkości na ziemi jest zupełnie i po prostu niewyobrażalny. Po drugie, widać wyraźnie, że wzajemne relacje mężczyzna-kobieta są wyrażone w kategoriach walki płci i dominacji mężczyzny nad kobietą. Jest to stary motyw judaistyczny (chyba zapożyczony od sąsiednich kultur), ale nie chrześcijański. Autor umie subtelnie wycieniować to panowanie mężczyzny i poddanie się kobiety. Tym niemniej ten antagonizm i walka płci pozostają faktem. Wreszcie po trzecie, trudno przyjąć, aby Bóg tak po prostu zniszczył człowieka (chodzi o Lilit). Może tak jest w klechdach Talmudu, ale przeczy temu chrześcijańskie Objawienie.

ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

*Mysterium Salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik*, t. IV/2: *Das Heilsgeschehen in der Gemeinde: Gottes Gnadenhandeln*, wyd. Johannes Feiner i Magnus Löhrer, Einsiedeln-Zürich-Köln 1973, Benziger Verlag, s. 1030.

Jest to druga z kolei część czwartego tomu wielkiej dogmatyki, opartej o dzieje zbawienia. Tom czwarty nosi tytuł: *Dzieło zbawienia we wspólnocie wierzących*. Część pierwsza tego tomu omawia: zarys biblijny eklezjologii (s. 23—221), zmianę obrazu Kościoła i dogmatyczno-historyczny rozwój (s. 223—285), nowy Lud Boży jako sakrament zbawienia, w zakres czego wchodzi takie tematy jak: sens Kościoła (s. 288—308), Kościół jako sakrament zbawienia (s. 309—356) oraz istotne znamiona Kościoła (s. 357—599).<sup>1</sup>

Część druga tomu czwartego, która jest przedmiotem naszego omówienia, przedstawia w dalszym ciągu problemy eklezjologiczne oraz traktat o łasce. Jest ona zbiorem niejednorodnym, zresztą jak całe dzieło, nie tylko ze względu na różnych autorów, ale również na poziom oraz brak wyczerpującego omówienia wszystkich zagadnień. Trzeba jednak podkreślić, że jest o ujęcie oryginalne i nie spotykane w dotychczasowych podręcznikach teologii dogmatycznej.

Eklezjologia dotyczy głównie problemu instytucjonalnej struktury Kościoła, przedstawionej w zagadnieniu służby Bożej (s. 18—45), sakramentów św., wpływających z Kościoła jako ich praobrazu (s. 46—155) oraz porządku hierarchicznego w Kościele (s. 156—184). W oparciu o charakter sakramentalny Kościoła, książka obszernie omawia zwłaszcza sakrament Eucharystii jako centralne misterium (s. 185—314). Eucharystia jest również punktem wyjścia do omówienia konkretnej chrześcijańskiej egzystencji. Wzór konkretnej realizacji Kościoła stanowi jego najznakomitszy członek, mianowicie Maryja, która jest nie tylko prawzorem Kościoła, ale osobą, która najpełniej zrealizowała chrze-

<sup>1</sup> Por. omówienie w *Collectanea Theologica* 43(1973) z. 4, 179—180.

ścijaństwo (s. 316—337). Książka przedstawia najprzód to, co wspólne dla chrześcijan, to, co stanowi wewnętrzną treść posłannictwa chrześcijańskiego z uwzględnieniem przede wszystkim antropologii chrześcijańskiej oraz znaczenia i miejsca charyzmatu (s. 338—392). Następnie w ramach tego samego tematu omawia się teologię już bardziej szczegółową, dotyczącą posłannictwa chrześcijańskiego, realizowanego przez laikat (s. 393—421). W tym miejscu został omówiony sakrament małżeństwa jako ten znak Chrystusa, który dla wielu wiernych świeckich stanowi rękojmię wypełnienia swego powołania w Kościele i w świecie (s. 422—449).

Konkretną realizację chrześcijaństwa jest także powołanie zakonne (s. 450—487) oraz kąpaństwo hierarchicznie, wynikające ze sakramentu święceń, który tu został omówiony (s. 450—524).

Trzeba zaznaczyć, że na razie brak traktatów o sakramentach chrztu, bierzmowania i pokuty. Książka zawiera też rozprawkę o „Kościele jako historii”. Chodzi tu o teologiczną podbudowę historii Kościoła i jej związku z dziejami zbawienia (s. 527—591).

Wiele miejsca poświęca się zagadnieniu łaski i usprawiedliwienia (s. 595—986). Zwłaszcza cenne są tutaj opracowania tego tematu w Piśmie św. Starożytności i Nowego Testamentu, w pismach ojców Kościoła Wschodu i Zachodu oraz zarys historyczny (s. 599—766). Podkreślić trzeba szczególnie w traktacie o łasce, choć nie brak tych elementów i gdzie indziej, aspekty ekumeniczne. Wiele bowiem miejsca poświęca się nauce o łasce w pismach Lutera i Kalwina.

Autorami poszczególnych traktatów są następujący teologowie: Alois Stenzel, Raphael Schulte, Peter Huizing, Johannes Betz, René Laurentin, Dietrich Wiederkkehr, Max Keller, Josef Duss-von Werdt, Friedrich Wulf, Bernard D. Dupuy, Oskar Köhler, Heinrich Gross, Franz Mussner, Piet Fransen, Magnus Löhrer i Otto Hermann Pesch.

Książka wielu autorów nie może być monolitem. Wspólne jednak dla niej są pewne ogólne założenia i idee. Wydaje się, że w dzisiejszej teologii skończyła się epoka, a przynajmniej tak zdaje się sugerować *Mysterium Salutis*, w której powstawałyby wielkie podręczniki pisane przez jednego autora. Po prostu jeden człowiek nie ogarnie ogromu materiału i nie starczy mu życia, żeby napisać dzieło, które przed jego całkowitym ukończeniem nie zdezaktualizowałoby się. Jest chyba rzeczą bardziej słuszną, że za cenę braku jednolitości otrzymujemy dzieło pisane przez kompetentnych w poszczególnych dziedzinach dogmatyki autorów. Możemy więc w *Mysterium Salutis* znaleźć te treści, jakimi żyje współczesna teologia.

ks. Andrzej Stwiński, Pelplin

Franz HESSE, *Abschied von der Heilsgeschichte*, Zürich 1971, Theologischer Verlag Zürich, s. 70.

Książka ta ukazała się jako 108 pozycja w cenionej protestanckiej serii *Theologische Studien*, założonej przez Karla Bartha, którą obecnie kontynuują znani teologowie: Max Geiger, Eberhard Jüngel i Rudolf Smend.

Franz Hesse poświęca swoją rozprawę omówieniu historii zbawienia, przedstawiając tylko krytyczne aspekty tego pojęcia. F. J. Stendebach dając krótką recenzję tej książki w *Bibel und Kirche* 28/1973/55 pisze, że zważywszy wywody i wnioski do których dochodzi Hesse, teologia powinna wiele ostrożniej w przyszłości posługiwać się terminem historia zbawienia albo właściwie najlepiej w ogóle go odrzucić.

Ujęcie teologii w oparciu o dzieje zbawienia początkowo jest bliższe teolo-